

Uherce to takie miłe więzienie koło Leska

Dziennik internowanego

Piotr Rajski

Uherce to takie miłe więzienie koło Leska

Dziennik internowanego

Wprowadzenie

Zygmunt Woźniczka

Słowo wstępne

Jan Jelonek, Ewa Żurawska

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2010

Redaktor
Krystian Wojcieszuk

Projektant okładki
Paulina Tomaszewska-Cieplý

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Mirosława Żłobińska

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1943-8

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 7,0. Ark wyd. 5,5. Papier offset., kl. III,
90 g Cena 10 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: EXPOL, J. Rybiński, P. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



Wprowadzenie

Trudno opisać fenomen „Solidarności”, ze względu na konieczność analizowania go z odmiennych perspektyw oraz umieszczania w różnych tradycjach. Ten wielki ruch masowy charakteryzowało bowiem bogactwo nurtów. Odwoływał się do rozmaitych wzorców, postaw i zachowań, uczuć i ideałów. Można zgodzić się z Andrzejem Paczkowskim, że była to rewolucja wolnościowa, rozgrywająca się na trzech płaszczyznach: wolności indywidualnej (wolność słowa, prawa człowieka), wolności grupowej (swoboda zrzeszania się) i wolności narodowej (suwerenna państwowość)¹. „Solidarność” była postrzegana jako kontynuatorka tradycji polskich powstań narodowych, chociaż wówczas nie nawiązywano do tego otwarcie, nie chcąc dodatkowo irytować komunistów i obawiając się interwencji Związku Radzieckiego.

Przemiany związane z odnową życia politycznego, społecznego i kulturalnego w 1980 r., w wyniku których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, miały miejsce również na Górnym Śląsku i nie ominęły Uniwersytetu Śląskiego. W połowie września 1980 r. powstały na Uczelni grupy inicjatywne powołujące niezależne struktury związkowe (pierwsza 12 września w Instytucie Fizyki). Do końca września powstały ogniwa uczelnianej „Solidarności” także na Wydziale Nauk o Ziemi, Wydziale Filologicznym, Wy-

¹ A. Paczkowski: *Wstęp*. W: *Droga do niepodległości: „Solidarność” 1980–2005*. Red. A. Borowski. Warszawa 2005, s. 9.

dziale Radia i Telewizji, Wydziale Prawa oraz Wydziale Nauk Społecznych. 2 października 1980 r. odbyło się zebranie założycielskie Tymczasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. Przewodniczącym Komitetu został Jan Jelonek. 6 listopada wydano pierwszy numer biuletynu „Solidarność Uniwersytecka”. Organizacja rozwijała się dynamicznie i już pod koniec listopada zrzeszała około 1500 pracowników w 24 kołach znajdujących się we wszystkich jednostkach organizacyjnych Uniwersytetu (poza Studium Wojskowym). Stanowili oni 40% zatrudnionych oraz 50% pracowników naukowych². „Solidarność” stawała się dla władz Uczelni pełnoprawnym reprezentantem interesów pracowniczych. Jej działania wsparło powstałe 27 października 1980 r. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Śląskiego. Związek nie ograniczał się jednak do wewnętrznych spraw Uczelni, ale starał się także wyjść poza jej mury. Jednym z takich działań było powołanie w końcu 1980 r. Wszechnicy Górnośląskiej. Formą działania Wszechnicy były wykłady popularnonaukowe, głównie z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, oraz spotkania dyskusyjne z twórcami kultury, publicystami i działaczami. Organizowano je przede wszystkim w Katowicach, ale też w Gliwicach i Sosnowcu na uczelniach wyższych, a także w zakładach pracy. W ramach Wszechnicy odbywały się odczyty znanych postaci ze środowisk opozycyjnych, jak Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Adam Michnik, Andrzej Drawicz, prof. Maria Turlejska i wielu innych. Bogdan Kopański, pracownik Uniwersytetu, po pobycie w Afganistanie przedstawiał prawdziwy obraz sowieckiej polityki imperialistycznej na terenie tego kraju. Duże zainteresowanie wzbudzały również wykłady ks. Józefa Tischnera.

NSZZ „Solidarność” UŚ odgrywała ważną rolę w życiu Uczelni, a jej członkowie pełnili wiele odpowiedzialnych funkcji. Pod wpływem zachodzących zmian odbyły się pierwsze

² Szerzej: A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni – rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. *Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008, s. 228–293.

demokratyczne wybory rektora. Został nim członek związku – prof. August Chełkowski³.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zahamowało demokratyzację życia naukowego nie tylko na Uniwersytecie Śląskim. Podobnie jak w innych uczelniach w kraju, na UŚ doszło do represji wobec kadry naukowej i studentów. Nocą z 13 na 14 grudnia 1981 r. około 30 pracowników i studentów Uniwersytetu, aktywnych działaczy NSZZ „Solidarność” czy NZS, aresztowano lub internowano (wśród nich rektora Uniwersytetu prof. Augusta Chełkowskiego, prorektor prof. Irenę Bajerową oraz przewodniczącego uczelnianej „Solidarności” dr. Jana Jelonka). W sumie w czasie stanu wojennego zostało aresztowanych i internowanych około 90 pracowników i studentów. Pochodzili oni głównie z Instytutu Fizyki, Wydziału Filologicznego, Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Społecznych⁴. Represje te, zważywszy na wielkość Uczelni, były duże i podważyły mit „czerwonego uniwersytetu”. Według Jerzego Urbana, rzecznika rządu PRL, do końca grudnia 1981 r. w całym kraju internowano 5 tys. osób, a aresztowano 746. Zostali oni osadzeni w różnych obozach. Internowani często podejmowali akcje protestacyjne, np. 18 kwietnia 1982 r. w Uhercach koło Leska⁵.

Oto jak wspomina te czasy prof. Stefan Zabierowski: „Aż nadeszła pamiętna noc z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Dosłownie kilka minut po północy zjawili się w domu akademickim funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, by aresztować prof. Irenę Bajerową i Bogdana Kopańskiego. Prof. Bajerowa była wówczas w Krakowie (skąd zwinęła ją inna ekipa SB), a wiadomość o funkcjonariuszach SB przyniosła natychmiast innym mieszkańcom współlokatorka Pani Profesor, asystentka, Krystyna Urban. Kilkanaście minut

³ Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”, s. 118–125.

⁴ „Wyrósł z dobrego drzewa ...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. Barciak. Katowice 1998, s. 40.

⁵ *XX lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej*. Katowice–Warszawa 2000, s. 133.

później wyprowadzono pod eskortą Bogdana Kopańskiego. Początkowo sądziliśmy, że ma tu miejsce jakieś nieporozumienie, nie mieściło się nam w głowie, że można aresztować władze uniwersyteckie legalnie wybrane i działające zgodnie z prawem. Dotychczas tak postępowali jedynie hitlerowcy i władze sowieckie. Rano, po transmitowanym nieustannie przemówieniu gen. Jaruzelskiego i rozwieszanych na mieście plakatach, prawie wszystko stało się jasne: w kraju wprowadzony został stan wojenny, a osoby źle widziane przez władze zostały aresztowane (w ówczesnej terminologii »internowane«). Nastąpił okres koszmarny. Mieszkańcy akademika, podobnie jak inni ze środowiska uniwersyteckiego, żyli w ciągłym przygnębieniu. Docierające zewsząd wieści, jak się potem okazało nie wszystkie prawdziwe, były nader smutne. Coraz też któregoś z naszych kolegów i znajomych, działaczy »Solidarności« uczelnianej, internowano»⁶.

I dalej prof. Stefan Zabierowski wspomina, jak dowiadywał się o zatrzymaniu swoich kolegów z Wydziału Filologicznego: Staszka Gawlińskiego, Łukasza Plesnara, Leonarda Neugera: „Dowiadywaliśmy się o zatrzymaniu naszych koleżanek Eli Włodarczyk, Marii Rzepczyńskiej. Funkcjonariusze SB, szczególnie liczni na studiach zaocznych, zachowywali się w sposób prowokacyjny. Po mieście krążyły uzbrojone po zęby patrole wojska i ZOMO. Terroryzowały mieszkańców demonstracyjne przejazdy kolumn czołgów. Gruchnęła wieść o tragedii w Kopalni »Wujek«, której wieżę wyciągową mogliśmy widzieć z ostatniego piętra akademika. Docierały informacje o oporze w Hucie »Katowice«, o strajkach okupacyjnych pod ziemią w kopalniach »Piast« i »Ziemowit«. Stopniowo padały ostatnie reduty »Solidarności« – wielkie zakłady pracy. Wydało się, że »Wrona« (bo tak pogardliwie określano administratorów stanu wojennego) triumfuje»⁷.

Represje wobec pracowników i studentów spotkały się z protestem władz Uczelni. 15 grudnia 1981 r. prof. Maksy-

⁶ S. Zabierowski: *Wspomnienie o konwersatorium Profesor Ireny Bajerowej z czasów stanu wojennego*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”, s. 131.

⁷ Ibidem.

milian Pazdan, prorektor UŚ ds. nauki, wysłał pismo do komendanta MO w Katowicach z żądaniem zwolnienia internowanych pracowników i studentów Uczelni. Pisał w nim: „[...] zgłaszam sprzeciw wobec internowania pracowników i studentów Uniwersytetu Śląskiego, w tym rektora i członków Senatu. [...] Oczekuję rychłego uchylenia wydanych decyzji o internowaniu”⁸. W odpowiedzi na to pismo prof. Pazdan otrzymał na początku 1982 r. listę zawierającą 22 nazwiska pracowników Uniwersytetu i 19 nazwisk studentów, prawdopodobnie aresztowanych, a następnie internowanych w dniach 13–14 grudnia. Nieco później dostarczona została mu lista nazwisk 16 studentów internowanych za udział w strajku w Hucie „Baildon”. Nie była ona kompletna⁹.

Stan wojenny był szokiem dla wielu, ludzie popadali w apatię. Niektórzy jednak potrafili sprzeciwić się jego rygorom. Po powrocie z internowania prof. Irena Bajerowa zaproponowała grupie znanych sobie lokatorów domu akademickiego przy ul. Mieszka I, aby zaczęli się spotykać co jakiś czas i dyskutować na istotne wówczas tematy. Propozycja ta przyjęta została z radością. Ta niewielka grupa dyskusyjna była swoistą „enklawą wolności intelektualnej”¹⁰. Wielu publicznie wyrażało swój sprzeciw. Co miesiąc na początku 1982 r. przed rektoratem kilkadziesiąt osób manifestowało przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. 13 maja w czasie takiej comiesięcznej demonstracji aresztowano grupę studentów i pracowników naukowych. Wśród nich prof. Andrzeja Pawlikowskiego, jednego ze współzałożycieli uczelni. Oskarżono ich o „przestępstwa z Dekretu o stanie wojennym” i zawieszono w prawach studenta (17 osób) oraz pracownika (11 osób). Władze Uczelni, ulegając naciskowi Wojewódzkiego Komitetu Obrony, powołały komisję dyscyplinarną¹¹. Represjonowała ona działających w podziemiu pracowników i studentów Uniwersytetu.

⁸ „Wyrósł z dobrego drzewa...”, s. 398.

⁹ Ibidem, s. 399.

¹⁰ Z. Woźniczka: *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”, s. 134.

¹¹ „Wyrósł z dobrego drzewa...”, s. 40.

19 grudnia 1982 r. Rada Państwa podjęła uchwałę zawieszającą stan wojenny z dniem 31 grudnia 1982 r. Zaczęto likwidować obozy internowania i zwalniać osadzone w nich osoby. Jako ostatnich zwolniono 12 najbardziej niebezpiecznych, zdaniem SB, działaczy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. W tej grupie byli też pracownicy i studenci Uniwersytetu Śląskiego: Bogdan Kopański, Jędrzej Krakowski i Zenon Lis¹². Wracający z internowania i więzień zwalniani byli z pracy. Odbywało się to pod pozorem przeglądu kadrowego, który przeprowadzały komisje uczelniane na poszczególnych wydziałach. Jako obserwatorzy brali w nich udział przedstawiciele WKO i komisarze wojskowi. Ta weryfikacja wyeliminowała z Uczelni znaczną liczbę osób „o wrogich postawach politycznych” oraz ludzi, którzy nie wykazywali się szczególnymi osiągnięciami w nauce. Niektórzy weryfikowani wytoczyli Uniwersytetowi procesy sądowe. Zwolnieni „ze względu na negatywny wpływ wychowawczy”, przed sądami pracy domagali się postępowania dowodowego. Inni ocenieni negatywnie, w tym internowani, w dalszym ciągu pracowali na Uczelni, ponieważ na kilka dni przed upływem ustawowego okresu wręczenia wypowiedzenia (30 czerwca) złożyli stosowne zaświadczenia lekarskie, a chorych nie można zwolnić. W efekcie władze Uczelni znalazły się w trudnej sytuacji, ale osoby zwalniane były w centrum zainteresowania społeczności uniwersyteckiej, często stając się symbolem „walki za wolność nauki” oraz szczególnej pozycji pracownika naukowego. Zwalniani z Uczelni imali się różnych prac, wielu emigrowało. Zjawisko to miało miejsce w całym kraju, z którego wyemigrowały setki działaczy „Solidarności”. Była to ostatnia emigracja polityczna Polaków w XX w.

Bohater prezentowanej książki Piotr Rajski brał udział we wspomnianych wydarzeniach jako młody człowiek. Będąc w owym czasie pracownikiem naukowym Wydziału Radia i Telewizji, włączył się od początku aktywnie w działalność „Solidarności”. 2 października 1980 r. jako przedstawiciel swojego Wydziału wziął udział w zebraniu założycielskim Tym-

¹² *XX lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej...*, s. 159.

czasowego Uczelnianego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim. W dniu 18 grudnia 1980 r. został przewodniczącym Prezydium Koła WRiTV. Następnie uczestniczył w działalności Związku w okresie tzw. festiwalu „Solidarności”, kiedy można było swobodnie wyrażać swoje poglądy i coraz więcej ludzi z optymizmem patrzyło w przyszłość. Stan wojenny przeciął te nadzieje. Nasz bohater został internowany w Uhercach koło Leska. Podobny los spotkał wielu działaczy uniwersyteckiej „Solidarności”. W Uhercach Piotr Rajski zaczął pisać dziennik. Dzisiaj, po latach jest to szczególnie cenny dokument tamtych czasów, oddaje bowiem przede wszystkim ówczesne nastroje i oczekiwania.

Piotr Rajski po powrocie z internowania został zwolniony z Uniwersytetu i wyemigrował z Polski. Do dziś mieszka w Kanadzie. Warto pochylić się nad jego dziennikiem, który przybliży nam tamte lata. Dla naszego bohatera są one częścią jego życia, ale dla wielu to już historia.

Zygmunt Woźniczka

Od autora

Dziennik autora z okresu internowania przytoczono niemal w całości i z zachowaniem oryginalnej pisowni. Wprowadzono jedynie drobne korekty niektórych błędów językowych (interpunkcyjnych, ortograficznych i gramatycznych), których niepoprawienie mogłoby utrudnić lekturę. Wszelkie zamieszczone w tekście dziennika krótkie wstawki i objaśnienia, wprowadzone przez autora na etapie przygotowania zapisków do publikacji, ujęto w nawias kwadratowy. Dłuższe komentarze autora, dotyczące przedstawionych w dzienniku wydarzeń, wyróżniono innym krojem czcionki. W ten sam sposób wyróżniono cytowane dokumenty (listy, przemówienia itp.) z okresu internowania. Wszystkie egzemplarze Poczty Obozowej pochodzą z prywatnej kolekcji Brunona Stasiaka, a ich reprodukcje wykorzystane zostały za jego zgodą.

* * *

Autor pragnie w tym miejscu złożyć szczególne podziękowania Pani Joannie Ciągale, która wykonała benedyktyńską pracę korekty i pierwotnej redakcji manuskryptu dziennika.

Słowo wstępne

Stan wojenny uchwalono nocą z 12 na 13 grudnia 1981 r., z soboty na niedzielę. Na ulicach było mroźno i śnieżnie. Skuleni przechodnie przemykali do domu, nie zauważając jeszcze manewrów żołnierzy i milicjantów. O wprowadzeniu stanu wojennego najwcześniej dowiedzieli się internowani. Brutalnie wywlekano ich z domów, zanim jeszcze Rada Państwa uchwaliła odpowiedni dekret. Pośpiech, z jakim wyłapywano ludzi „Solidarności” na podstawie dekretu, którego jeszcze nie było, jest oczywistym przykładem łamania prawa przez ekipę generałów.

Na ulicach, dworcach i w domach trwała obława na działaczy „Solidarności”. Już pierwszej nocy internowano prawie 4 tys. osób, a w sumie decyzje o odosobnieniu podjęto wobec 9 736 osób. Wprowadzenie stanu wojennego odbiło się na pracownikach Uniwersytetu Śląskiego, działaczach i członkach Związku w sposób szczególnie bolesny. Uniwersytet był jedyną uczelnią w kraju, na której internowani zostali urzędujący, legalnie obrani, rektor prof. August Chełkowski i prorektor prof. Irena Bajerowa¹. Internowany został prawie cały aktyw „Solidarności” z przewodniczącym dr. Janem Jelonkiem na czele. Druga fala represji rozpoczęła się w czerwcu 1982 r. i częściowo wiązała się z pierwszą. Zwolniono wówczas z pracy na wszystkich wydziałach naszej uczelni kilka-

¹ Por. *Światło ze Śląska: wspomnienie o Augustcie Chełkowskim*. Red. G. Pasterna, E. Żurawska. Katowice 2000.

dziesiąt osób. Chociaż podawano różne powody, to i tak było wiadomo, że podstawą zwolnień była działalność związkowa i niezależność poglądów usuwanych osób. Łącznie internowano 93 osoby, pracowników i studentów. Taką liczbę represjonowanych zdołała ustalić Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” z pełną świadomością niedoskonałości rachunku.

Władzom nie udało się zastraszyć „przeciwników”. Nieistotny okazał się brak wolności fizycznej dla tych, którzy zachowali o wiele ważniejszą i autentycznie właściwą człowiekowi – wolność ducha. W zamknięciu w kilkumetrowej celi intensywnie doświadcza się tej wolności, właśnie w zetknięciu z próbą zniewolenia. Wzajemna serdeczność i wspólnota, przyjaźń, zrozumienie i solidarność towarzyszyły tym trudnym chwilom².

Tamta rzeczywistość odeszła już w niepamięć i dzisiaj trudno uwierzyć, że tak mogło być. W rocznicowych wspomnieniach i na kartach książek stan wojenny kojarzony jest najczęściej z wystąpieniem gen. Wojciecha Jaruzelskiego, czołgami i wojskowymi patrolami na ulicach, zabitymi w Kopalni „Wujek”, a przecież w tamtym czasie rozgrywały się również inne dramaty ludzkie, w tym dramat internowanych. W pamięci tych, którzy stan wojenny przeżyli i go doświadczyli, została mozaika wspomnień zawierających różne odcienie znaczeniowe minionych wydarzeń. Niestety, niewiele osobistych wspomnień opublikowano do tej pory. Czas płynie nieubłaganie i coraz mniej liczni są ci, którzy pamiętają. Pokolenie pierwszej „Solidarności” powoli odchodzi, a z nim bezcenna wiedza o naszej współczesnej historii. Pisanie o przeszłości jest bardzo ważne, żeby nie skazać jej na zapomnienie³.

² Wykaz opublikowanych wspomnień z internowania oraz ważnych pozycji dotyczących tego tematu znajduje się pod adresem internetowym: <http://www.rajski.us.edu.pl>

³ Por. cykl artykułów w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” [dalej jako: GU] z okazji 25-lecia powstania „Solidarności”: *Zanim zagrała orkiestra wojskowa, czyli pierwsze lata „Solidarności”*. GU z I 2005; *Telesranek generała. Stan wojenny we wspomnieniach uczestników i świadków*. GU z II 2005 (wspomnienia pp. Kluków, L. Drobka, W. Osoby, B. Kopańskiego oraz

Uherce to takie miłe więzieni koło Leska. Dziennik internowanego Piotra Rajskego stanowi wspaniałą zapis tamtych chwil; pisany jest z głębi serca, rejestruje ułamki przeżyć, czym przewyższa chłodną rejestrację faktów typową dla zapisów historycznych. Dziennik pozwala na poznanie klimatu obozu internowania, solidarności więźniów, relacji między nimi a wartownikami, nastrojów i nadziei, a także całego szeregu drobiazgów codziennej egzystencji w miejscu odosobnienia. O tym wszystkim można dowiedzieć się wyłącznie z takiego dziennika, zapisywanego na bieżąco i w sposób osobisty. To bardzo ważny dokument, którego nie wolno zmarnować.

Autor dziennika doznał osobiście rzeczywistości owych dramatycznych miesięcy, a udając się na emigrację polityczną, stał się dziedzicem wszystkich wychodźców polskich, począwszy od konfederatów barskich.

Książka może zainteresować młodego Czytelnika, któremu wynurzenia Autora przemówią do wyobraźni, ale przede wszystkim pomogą zrozumieć fenomen tamtych dni.

Jan Jelonek

Pierwszy Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim

Ewa Żurawska

Aktualna (2010) Przewodnicząca Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Śląskim

S. Bugajskiego); *Uchwała nr 1, czyli ważne zwycięstwo „Solidarności”*. GU z III 2005; *Historia powstawania Kół NSZZ „Solidarność”*. GU z X 2005; *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980—2005*. GU z IV 2006.

Spis ilustracji

Krzyż uhercański	6
Medal „Solidarności” śląsko-dąbrowskiej 1989	8
Autor przemawia podczas otwarcia wystawy <i>Solidarity 1980</i>	9
Koszula więzienna Tadeusza Sarańczaka z podpisem autora.	15
Spotkanie uhercan po 25 latach, Montreal 2007	15
Autor około roku 1982	17
Decyzja o internowaniu	20
Poczta Obozowa: KW MO Katowice	21
Poczta Obozowa: Wielkanoc 1982 w Uhercach	41
Poczta Obozowa: Alleluja Internowanym	42
Poczta Obozowa: Wielkanoc 1982 w Uhercach	43
Poczta Obozowa: KWK „Wujek” 16 kwietnia 1982	44
Poczta Obozowa: KWK „Piaś” 28 kwietnia 1982	47
Poczta Obozowa: Konstytucja 3 maja	61
Poczta Obozowa: 3 maja 1982	61
Poczta Obozowa: Tato, wróć	66
Kartka Brunona Stasiaka do syna	66
List do internowanego	67
Poczta Obozowa: Dzień Matki	69
Poczta Obozowa: Powstania śląskie	70
Poczta Obozowa: Dzień Dziecka	73
Rewers krzyża uhercańskiego	81
Poczta Obozowa: Półrocze stanu wojennego	81
Poczta Obozowa: Hiszpania 1982	83
Poczta Obozowa: Wydarzenia w Radomiu i Ursusie	85
Poczta Obozowa: 200 dni stanu wojennego	87
Świadectwo zwolnienia internowanego	90
Świadectwo pracy	91
Z kartki otrzymanej przez Brunona Stasiaka	92

Spis treści

Wprowadzenie (<i>Zygmunt Woźniczka</i>)	V
Słowo wstępne (<i>Jan Jelonek, Ewa Żurawska</i>)	XIII

Uherce to takie miłe więzienie koło Leska

Od autora	3
Historia jednego krzyża	5
Przyspieszony kurs internowania	19
Zaczynam się bać, że jadę na wycieczkę zagraniczną	25
„Mamo, czemu ty płaczesz?”	27
„Dopóki serce mi bije, będę walczył”	48
„Nieustanne skradanie się tygrysa wzdłuż ścian klatki”.	74
Kiedyś ten wrzód musi pęknąć	77
Cóż to musi być za uczucie – móc wstać i pójść dokądkolwiek	84
„Przebaczenie jest przywróceniem sobie wolności”	89
Słownik	93
Spis ilustracji	95